

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W Innych krajach . 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego  
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA.

Za 1 wiersz petitowy albo jego mjejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

## Mandat po Bilińskim.

**Stanisławów**, 16 maja. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z miast Stanisławów-Tyśmienica, oddano razem głosów 1853. Większość absolutna 927. Inżynier kolejowy p. Paweł Stwiertnia otrzymał 1186 głosów i został wybrany posłem. Dr. Adam Doboszyński otrzymał 654 głosów, reszta głosów rozstrzelona. W szczególności stosunek głosów był następujący: W Stanisławowie głosowało 1189, z tego otrzymał p. Stwiertnia 660, dr. Doboszyński 522, 6 głosów rozstrzelonych. W Tyśmienicy na 664 głosujących otrzymał p. Stwiertnia 526, p. Doboszyński 132, sześć głosów próżnych.

## Ankieta w sprawie kredytu dla przemysłu drobnego.

**Wiedeń**, 16 maja. Zwołana przez ministerstwo handlu ankieta w sprawie kredytu dla przemysłu drobnego, odbyła wczoraj dwa posiedzenia, na których przesłuchiwano ekspertów z Czech, Moraw, Śląska, Galicyi i Bukowiny. Jako eksperci słyscy przesłuchani zostali: przewodniczący Związku śląskich stowarzyszeń przemysłowych, Glatter i właściciel garbarni z Opawy, Ritter; z Galicyi wiceprezydent miasta Lwowa, Ciuchciński, członek Wydziału krajowego, dr. Wereszczyński, poseł dr. Binder z Krakowa i sekretarz Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, Rittel; z Bukowiny profesor uniwersytetu, radca dworu, Kleinwachter. Dalszy ciąg obrad ankiety odbędzie się dnia 17 b. m.

## Zajścia na uniwersytecie.

**Wiedeń**, 16 maja. Prorektor uniwersytetu, Wiesner, wydał obwieszczenie do studentów, zawiadamiające, że ministerstwo oświaty przyjęło dymisy rektora i jemu (prorektorowi) poruczyło tymczasowe sprawowanie funkcji rektorskich. Prorektor wzywa studentów, aby spokojnym zachowaniem się umożliwili rychły powrót stosunków normalnych.

## Sejm węgierski.

**Budapeszt**, 16 maja. Sejm węgierski przyjął wczoraj w trzecim czytaniu ustawę o kontyngencie rekrutów, poczem rozpoczął dyskusję nad zaprowadzeniem podatku giełdowego.

## Francuska Rada ministrów.

**Paryż**, 16 maja. Wczoraj odbyła się w pałacu elizejskim Rada gabinetowa, w której wziął udział również minister wojny Gallifet, zdrów już zupełnie. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau zakomunikował wynik wyborów, który przedstawia się wogólności dla stronictw republikańskich pomyślnie.

## Burzliwe posiedzenie parlamentu włoskiego.

**Rzym**, 16 maja. Izba zebrała się wczoraj znowu po raz pierwszy po dłuższej przerwie. Sala i gaitery przepelnione. Na wstępie zabrał głos do protokołu p. Ferri i oświadczył, że skrajna lewica zdecydowana jest wszelkimi środkami, a nawet gwałtem przeszkodzić wykonaniu nowego regulaminu, który został uchwalony bezprawnie. (Wrzawa w centrum i na prawicy, żywe oklaski na lewicy).

P. Giolitti dla przywrócenia zgody proponuje wybrać komisję, któraby w przeciągu dwóch dni przedłożyła projekt zmiany regulaminu. Przez ten czas Izba nie miałaby odbywać posiedzeń.

P. Pantano uznaje wprawdzie dobre chęci Giolittiego, zwalcza jednak jego wnioski.

Prez. ministrów Pelloux oświadcza, że zgodziłby się na wniosek Giolittiego, gdyby była choćby najmniejsza rękojmia, że wniosek ten doprowadzi do porozumienia.

Ze względu wszakże na dzisiejsze oświadczenia posłów z lewicy i na panujące w ogóle usposobienie, nadzieja taka byłaby zgoła nieuzasadniona, rząd przeto musi wyrazić się przeciw wnioskowi Giolittiego i obstawać przy tem, że obowiązującym jest ten regulamin, który uchwalono na ostatnim posiedzeniu 3 kwietnia. (Protesty na skrajnej lewicy).

P. Giolitti z ubolewaniem przyjmuje oświadczenie rządu do wiadomości.

Prezydent zawiadamia, że żądaniu posłów Ferriego i towarzyszy co do stwierdzenia kompletu Izby nie może uczynić zadość, ze względu na obowiązujący regulamin.

Oświadczenie to wywołuje głośne protesty i wielką wrzawę. Wielu deputowanych na skrajnej lewicy zaczyna śpiewać marszową robotniczą. Prezydent nakrywa wreszcie głowę i przerywa posiedzenie.

## Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn**, 16 maja. General Buller telegrafuje z Kampsfarm pod datą wczorajszą: Zdobyliśmy Dundee. 2500 Boerów udało się wczoraj do Glencoe.

**Londyn**, 16 maja. Biuro Reutersa donosi z Brandsdrift, na wschód od Tabanchu, 13 b. m.: Okręg Ladybrand jest już zupełnie opuszczony przez nieprzyjaciela, który znajduje się obecnie w bliskości Lindley.

**Kapsztad**, 16 maja. Dotychczas nie ma urzędowego potwierdzenia pogłoski, że wojska angielskie, które szły na odsiecz Mafekingu, przybyły do Fryburga.

**Londyn**, 16 maja. Biuro Reutersa donosi z Kronsztadu pod datą wczorajszą: Podług nadeszłych tu wiadomości, Boerowie wszystkie swoje siły wojenne koncentrują nad rzeką Vaal. Nieprzyjacieli opuścił stanowiska swoje w górach Biggars, jakoteż na południowej i zachodniej granicy. Przypuszczają, że około 2000 Boerów orańskich zgromadzonych jest nad rzeką Vaal. Przywrócenie linii kolejowej aż do Kronsztadu prawdopodobnie do czwartku zostanie ukończone. Prowiantowanie odbywa się w zupełnym porządku. Wojsko i konie mają dosyć zapasów. Stan zdrowia wojsk jest wyborny.

## Ataki Młodocechów na ministra Gołuchowskiego.

**Praga**, 16 maja. Wieczorne wydanie *Narodnich Listów* zostało wczorajskifiskowane za silne zaatakowanie ministra hr. Gołuchowskiego, z powodu ostatniej jego mowy w komisji budżetowej delegacji austriackiej.

## Ciągnięcia losów.

**Budapeszt**, 16 maja. Przy wczorajszym ciągnięciu węgierskich losów premiiowych, główna wygrana 200.000 koron padła na sery 5676 nr. 19, druga wygrana 20.000 koron na sery 11064 nr. 1, trzecia 10.000 koron na s. 5655 nr. 45.

**Budapeszt**, 16 maja. Przy odbytem wczoraj ciągnięciu 4 procentowych losów węgierskiego Banku hipoteczno-kredytowego, główna wygrana 70.000 koron padła na sery 1299 nr. 97.

**Belgrad**, 16 maja. Główna wygrana serbskich losów tytoniowych w kwocie 25.000 franków padła na sery 7999 nr. 7.

## Pożar na wystawie paryskiej.

**Paryż**, 16 maja. Wczoraj w południe wszczął się pożar w suterenach gmachu elektrycznego na wystawie. Szkody wyrządzone są nieznaczne.

## Potwór.

**Przemysł**, 16 maja. Przed trybunałem przysięgłych stawał wczoraj chałupnik z Zmijowisk, Mikołaj Bułycz, oskarżony o bestyalskie zżecanie się nad własnym dzieckiem, które też wskutek strzaskania mu czaszki twardem narzędziem, zmarło. Na podstawie werdyktu, trybunał uznał Bułycza winnym zbrodni zabójstwa i skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.

## Bankructwo.

**Wiedeń**, 16 maja. *Creditorenverein* ogłasza niewypłacalność Sami Arnolda, handlarza we Lwowie, i Ozyasza Rosenstraucha, kupca w Tarnopolu.

## Pożar.

**Tryest**, 16 maja. Wielki pożar zrzucił wczoraj w fabryce oleju w St. Andrea szkody, przenoszące 20.000 koron.

## Stan powietrza.

**Wiedeń**, 16 maja. Opady dość znaczne. Na południowych wybrzeżach Adryatyku, sroży się burzliwy *sirocco*; pochmurno, chłodno. Temperatura zwolna podnosi się.

Z kolei państwowych: Skole 6:5 spokojnie, N. Zagórz 4 pochmurno, Tarnów 6:4 deszcze, Czerniowce 9:3 mgła, Cheb 11 deszcze.

**Paryż**, 16 maja. Generalny austriacki komisarz wystawowy szef sekcji Exner zaprosił członków jury celem ukonstytuowania się na środę 23 bm. do Paryża. Rozdzielenie nagród odbędzie się prawdopodobnie 14 lipca.

## Związek rodzicielski.

Pod przewodnictwem dra Jana Dylewskiego odbyło się wczoraj popołudniu w sali ratuszowej walne zgromadzenie Tow. „Związek rodzicielski“. Wzięła w niem udział nadspodziewanie wielka ilość pań.

Po zagajeniu przez p. Marcełę Małachowską, przedłożono sprawozdanie wydziału z czynności za lata ubiegłe. Wielką uwagę przykładał „Związek“ do zakładania „Domów opieki pozaszkolnej“. Frekwencya w tych „Domach“ wzmagala się w każdym okresie, obecnie zaś, jak wykaz wskazuje, do „Domów“ tych uczęszcza 550 dzieci.

Zamknięcie rachunkowe wykazuje w dochodach w ostatnim trzechleciu 6.348 zł., w rozchodach zaś 4.485 zł., czyli, że stan funduszów z 1 marca 1900 wynosi 1.863 zł.

Wydziałowi udzielono absolutorium z czynności i rachunków, poczem nastąpił wybór przydyum i wydziału.

Prezesem wybrano dra Jana Dylewskiego, zastępcami dra Ant. Kalinę, Fr. Próchnickiego i panią Marcełę Małachowską.

Do wydziału weszli: Ciesielska Marya, Kulińska Józefa, Michalska Michalina, dr. Holzer Wilhelm, Lang Justyn, Palmstein Roman, dr. Piasecki Eugeniusz, Riedl Edmund i prof. Józef Soleski.

Do komisji kontrolującej: Gruzewski Aleksander i Kołodziejski Bolesław.

Zabrał wreszcie głos prof. Kalina i podał do wiadomości, że komitet obszerniejszy, powołany przez wydział Tow. nauczycieli szkół wyższych dla założenia instytucji na wzór parku Jordana w Krakowie, uchwalił na zebraniu dnia 27. kwietnia 1900:

1. Założenie instytucji na wzór parku Jordana dla wychowania fizycznego młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej.

2. Wykonanie tej uchwały przeprowadzi komitet wspólnie z Tow. „Związek rodzicielski“.

W celu przeprowadzenia obydwu uchwał mowca wniósł:

a) W myśl §. 2 i 3 statutu Towarz. „Związek rodzicielski“, założenie sekcji dla parku Jordanaowskiego.

b) Ułożenie regulaminu dla tej sekcji.

c) Wybór komisji, złożonej z 8 członków t. j. trzech z komitetu Jordanowskiego i trzech ze Związku rodzicielskiego, również po jednym delegacie z Tow. naucz. szkół wyższych i Towarz. pedagogicznego.

d) Komitet ten przedłoży wydziałowi Towarz. „Związek rodzicielski“ wypracowany regulamin do aprobaty na pierwszym konstytuującym się posiedzeniu, najpóźniej w 14 dniach.

e) Uroczyste zebranie młodzieży dla inauguracy parku Jordanowskiego odbędzie się 7 czerwca, jako w dzień 500-tnej rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W dyskusji nad tymi wnioskami zabierali głos: prezydent Małachowski, dr. Piasecki, red. Fryling, oraz prof. Błażek, poczem wszystkie uchwalono.

Do komisji weszli pp. Wolf, dr. Piasecki, prof. Kalina, Lang, dyr. Próchnicki, Warmiski, Skórski oraz pani Kulińska.

Prof. Kalina złożył podziękowanie zebranym, za uchwalenie wniosków, poczem wezwał tych z obecnych, którzy nie należą jeszcze do Związku, by zechecieli się wpisać na członków i zająć się gorliwie losem Towarzystwa. Wezwaniu temu uczyniło zadość wiele osób.

Przewodniczący, wezwaniem pań do popierania sprawy „Związku rodzicielskiego“, zamknął posiedzenie.

## Z sali sądowej.

Lwów, 15 maja.

(Sprawa hr. Castiglione.)

Podczas rozprawy popołudniowej, zeznawał p. Śliwiński, syn z pierwszego małżeństwa Œwiklińskiej. Matka jego nigdy w każdym razie do Wiednia w r. 1868 nie wyjeżdżała.

Świadek powiada, że matka skarżyła się przed nim, że podpisała Castiglionowej pismo nieprawdziwe, za które może się narazić.

Świadek Walerya Niewiadomska, krawczyni, nie wie nic o tem, żeby Castiglionowa namawiała Zaiucką do fałszywej przysięgi.

Świadek Józef Altenberg, agent policyjny, był używany przez adwokata, Buresza, do zbierania dat

i świadków do niniejszego procesu. O dawnej sprawie mało wie. Jeszcze mniej wiedzą o niej ojciec Zaluskiej i jej siostra Marya.

Obrońca Daisenberg wnosi na zawiązanie, jako świadka, hr. Maryi Potockiej, na okoliczność, że testamenty księcia istniały, że książę Roman utrzymywał z Castiglionową stosunki i że do Potockiej, przychodzili świadkowie po pieniądze.

Wnioskom tym trybunał odmówił.

Odczytano dalej zeznania innych świadków, między nimi kamerdynera księcia, Widorta, z czego się okazuje, że Castiglionowa sama się księciu narzekała.

Zachowanie się Castiglionowej przy rozprawie jest ciągle niepoprawne. Przewodniczący musi ją co chwila upominać.

Po malej przerwie, postawiono przysięgłym 4 pytania, 2 dotyczące Zaluskiej, a 2 Castiglionowej, z tego 3 skierowane w tym kierunku, czy zachodzi zbrodnia namowy i złożenia fałszywej przysięgi, a jedno wypadkowe, czy Zaluska działała pod wpływem nieodpornego przymusu.

Po przemówieniu prokuratora p. Schneidra, zabrał głos dr. Dwernicki, obrońca Zaluskiej.

Ciąg dalszy dziś o 9 rano.

## Operetka.

Wczoraj wznowiono „Dzwony z Corneville“ Planquette, jedną z najpopularniejszych i najbardziej melodyjnych operetek francuskich, która swego czasu zapełniła teatr kilkadziesiąt razy po brzegi i to w przeciągu jednego sezonu. Zapal publiczności do tego rodzaju utworów bezpretensjonalnych, polegających na inwencji naturalnej, niewymuszonej a równocześnie bogatej, ostygł widocznie, a operetki bez pikantnego libreta, bez wystawy olśniewającej i — bez baletu nie posiadają dziś u nas siły atrakcyjnej. Tej okoliczności prawdopodobnie przypisać należy, że piękna muzyka Planquette, zwabiła wczoraj tylko szczupłe audytorium, podczas gdy najslabsze operetki, pozbawione wszelkiej wartości kompozytorskiej, cieszą się u nas częstokroć nadzwyczajnym powodzeniem za pomocą owych „pieprzyków“ operetkowych. *De gustibus non est disputandum* mogą powiedzieć sobie artyści, którzy z wielkim humorem odegrali wczoraj „Dzwony z Corneville“, pocieszając się tą myślą, że następne przedstawienia tej operetki zapełnią niezawodnie szczytnej amfiteatr, jak na to zasługuje dzieło z wielkim talentem napisane i doskonała gra wykonawców. W pierwszym rzędzie wymieniamy p. Feldmana, który wczoraj wyjątkowo dla uświetnienia całości ukazał się w operetce i odegrał z właściwą mu siłą komiczną rolę wójta. Do wcielenia ułożone i z humorem odśpiewane kuplety w drugiej odsłonie stanowiły kulminacyjny punkt tego przedstawienia. Niemniej staranne było wykonanie innych ról pod względem gry, wokalne usiłowania naszych artystów mniej nas tym razem zadowolili, z wyjątkiem partyi margrabiego, która odśpiewana przez p. Boguckiego, nie chyba do życzenia nie pozostawiała. Rola Dziewanny odegrała z wielkim wdziękiem p. Schuppówna i śpiewała ze zrozumieniem, nadobną Germaną była p. Miłowska, a doskonałego Gasparda odtworzył p. Myszkowski. P. Malawski śpiewał muzykalnie bez zarzutu, jak zwykle, lecz grał z pewną przesadą i nie był zbyt sympatycznym jako Grenicheux. Poważniejsze traktowanie ról — nawet operetkowych — podniosłoby niewątpliwie dodatnie wrażenie, jakie ładny głos p. Malawskiego wywiera na słuchacza. Chóry i orkiestra pod batutą p. Słomkowskiego trzymały się dobrze, a operetka gładko odśpiewana, podobna się ogólnie, sądząc po częstych i gromkich oklaskach, jakimi darzono artystów. *Fr. Neuhauser.*

## KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 2 arkusz opowieści dziejowej Stanisława Schür-Pepłowskiego p. t. „Wódz legionistów“.

Dziś w teatrze: „Sądy Boże“, sztuka w 4 aktach (z życia żydowskiego) Wilhelma Feldmana.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 9° R.

Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły na pogorzalców w Radomyślu zapomogi w kwocie 6000 koron.

Walne zgromadzenie członków krajowego stowarzyszenia mężczyzn i dam Czerwonego Krzyża w Galicyi odbyło się wczoraj w południe pod przewodnictwem namiestnika Leona hr. Pinińskiego, przy udziale 31 członków. Przyjęto sprawozdanie zarządu do wiadomości i dokonano wyboru wydziału.

Komisyja kredytowa Tow. „Bratniej pomocy“ słuchaczy wszechkieru lwowskiej przesyła nam pismo, w którym oświadcza, odnosi do ogłoszenia listy dłużników, nieplacących długów honorowych, że do p. Józefa Pirożyńskiego, koncepcyisty dyrekcji skarbu, nie ma żadnej pretensyi.

Samobójstwa. Onegdaj w hotelu podolskim, na kracie okna, okrzyknął szczerze rękami, powiesiła się, 40 lat licząca, Rozalia Nacht, żona chirurga z Buczacza. Przyjechała z Wiednia, skąd przywiózł ją mąż, chcąc ją oddać do zakładu wodoleczniczego we Lwowie. Cierpiała na rozstrój nerwowy. Wczoraj powiesił się na jednym z drzew w końcu ogrodu od l. 34 przy

ul. Zielonej Oleksa Pelynio, pastuch u Józefa Schirmera. Zwłoki spostrzegli na drzewie dzieci, bawiące się w pobliżu, agnoskował zaś je Iwan Bajzar, parobek od Schirmera, który podał zarazem, że Pelynio pał dziś rano krowy Schirmera. Gdy zasnął, krowy zajął sąsiad Schirmera, Pelynio zaś obudzony się — umknął ze strachu przed karą zapewne targnął się na życie.

Lekarz miejski skonstatował śmierć, poczem zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Oleksa liczył lat 23.

„Żart“ numer z 15 b. m. został skonfiskowany przez prokuratorę państwa za wiersz p. t. „Gmina zbiorowa“.

W Stanisławowie otwarto wczoraj filię krajowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Bóbrka, 14 maja. Niezdrowe stosunki w tutejszej Kasie chorych dają powód do wielu zażaleń na obecny zarząd. Ogólny gal. system protekcyjny wkraść się tu; biednych i ciężko pracujących członków Kasy z rzemiosła pomija się, a nawet odmawia im się koniecznej pomocy, podczas gdy członków „panów“ posyła się na koszt Kasy do kąpiel, do wód, etc. Nadto niewytłomaczonym jest obsadzenie posady lekarza Kasy dla samej Bóbrki, jednym jedynym lekarzem i to chirurgiem, zwłaszcza wobec tego, że w miejscu jest doktor medycyny wolno praktykujący.

Kałuż, 13 maja. Brud i nieład, jaki w naszym mieście panuje, zmusił wreszcie naszych ojców miasta do uchwalenia 6.000 koron na budowę chodników. Należy sobie tylko życzyć, by uchwała ta, jak to już z innemi się zdarzało, nie zginęła w urzędowym biurku burmistrza.

Wybuch. Z Paryża donoszą: Onegdaj na Avenue du Champs Elysées nastąpiła dość silna eksplozja. Niektóre dzienniki mówią o maszynie piekielnej, natomiast policja zapowiedziała, iż chodzi tu tylko o sól pikrynową. Kawalek tej soli upadł na ulicę przypadkowo i został przejechany przez wóz. To spowodowało eksplozję. Nikt nie został ranny, ani też nikt nie poniósł szkody.

Pojawiła się w handlu sól topkowa w opakowaniu papierowem, wprowadzonem przez krajowy zarząd sprzedaży soli. Topki zgrabnie owinięte w karton z banderolą zarządu, są zupełnie czyste i nieobite, a zarazem zabezpieczone przed małwersacjami niesumiennych handlarzy, którzy ocierają topki nieopakowane jedne o drugie i w ten sposób zmniejszają wagę soli.

## Telegramy z ostatniej chwili.

### Z chwili.

Praga, 16 maja. Starszy marszałek kraju ks. Lobkowitz wyjechał do Wiednia.

Lublana, 16 maja. *Slovensky Narod* omawia kwestję, używaną jest czeska obstrukcja. Pismo podnosi, że błąd kardynalny leży w tem, że Czesi, wbrew dążeniom pol. Słowian, nie zgodzili się na rozwiązanie kwestyj językowych w całej monarchii.

Wskutek tej egoistycznej jednostronności, stracili Czesi sympatyę południowych Słowian, i dlatego Czesi są odpowiedzialni za to, że tak pożyteczna słowiańska solidarność faktycznie rozbiła się. Czesi nie mają żadnego uprawnienia do prowadzenia obstrukcji, gdyż zupełnie wykluczonem jest, ażeby Czesi mogli sami uzyskać to, czego sobie życzą. W chwili obecnej należy obstrukcję jak najostrożniej potępić.

Co do ustaw językowych, to prawica byłaby skłonna użyć Czechom poparcia, pomimo, że oni chwycili się środka obstrukcyjnego; byłby to zaprawdę wyjątkowy, wprost niesłychany wypadek w dziejach parlamentaryzmu, gdyż wskutek obstrukcji straciła właśnie prawica swoją podstawę istnienia.

### Zamiary rządu p. Koerbera.

Budapeszt, 16 maja. Korespondent wiedeński *Pester Lloyd* dowiaduje się od osób, znających intencje rządu, że ten życzy sobie wyczerpującej dyskusyi na temat projektów językowych.

Rząd zgodził się jednak tylko w tym wypadku na pewne modyfikacje, jeśli te nie będą się sprzeciwiać interesom państwa i jeśli się na nie zgodzą zarówno Niemcy, jak Czesi.

Rząd w żadnym razie nie zezwoli na majoryzowanie jakiegokolwiek strony, opierając się na smutnych doświadczeniach poprzednich rządów. Także nie może rząd zmusić obstrukcji, aby zaniechała swej taktyki.

### Konferencye ministrów.

Budapeszt, 16 maja. Ministrowie: Gołuchowski i Koerber konferowali wczoraj z Szellelem w sprawie ustalenia projektu do ustawy o kwocie, który będzie mniej więcej podobny do przedłożenia, wniesionego w jesieni przez oba rządy. Koerber odjechał do Wiednia.

### Komitet wykonawczy Młodoczechów.

Praga, 16 maja. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klubu młodoczeskiego, na którym omawiano wyczerpująco stanowisko klubu wobec przedłożenia co do zmiany ustawy przemysłowej, oraz 9-godzinnego dnia pracy w kopalniach. Uczestnicy posiedzenia oświadczyli się za energiczną obstrukcją, gdyż tylko tą drogą można będzie

dopiąć zamierzonego celu. Jednocześnie omawiano także sprawę rozpoczęcia agitacji ze strony gmin i stowarzyszeń przeciw *lex Koerber*.

### Zgromadzenie kupców.

Wiedeń, 16 maja. Doroczne zebranie gremium kupców wiedeńskich przyjęło jednogłośnie rezolucję, wypowiedziącą żywe zadowolenie z programu rządowego. Dalej wypowiedziało głębokie ubolewanie z powodu przeszkód, stawianych przeprowadzeniu nieodzownych reform, oraz oczekiwanie, że wszystkie interesowane czynniki starać się będą o ich popieranie.

### Nowy proces Hilsnera.

Praga, 16 maja. Przed sądem obwodowym w Piseku rozpocznie się 12 lipca drugi proces przeciw Hilsnerowi, który potrwa 10 dni. Akt oskarżenia jest ten sam, co w Kutnejhorze.

### Ułaskawienie.

Grac, 16 maja. Wskutek wniesionego podania do cesarza, zaniechano śledztwa karnego przeciw studentowi Teinicerowi, który zabił w pojedynku na pistolety kolegę swego, Fuchsa, oraz przeciw sekundantowi Teinicera, który był dotychczas w więzieniu.

### Parlament włoski.

Rzym, 16 maja. Po otwarciu napowrót posiedzenia Izby posłów, prezydent oświadczył, że obowiązują ciągle dotychczasowe regulaminy, i w obecnym wypadku nie dopuści do obliczenia Izby. Większość przyjmuje następnie protokół, a skrajna lewica wołając: „bicie o ławki“, zaintonowała hymn Garibaldi. Prezydent zamknął ostatecznie posiedzenie.

### Skazany ex-minister.

Belgrad, 16 maja. Na podstawie lekarskiego świadectwa, przywieziono skazanego onegdaj na 11 lat ciężkiego więzienia Tauszanowicza z więzienia do szpitala.

### Wydalenie konsula portugalskiego z Transvaalu?

Lizbona, 16 maja. Obiega pogłoska, że prezydent Krüger wezwał konsula portugalskiego do opuszczenia Transvaalu.

### Wojna Anglii z Transwaalem.

Londyn, 16 maja. W obszernym raporcie generała Bullera o pochodzie przez góry biggarskie powiedziano, że Buller maszerował szlakiem z Helpmakaar, a pułkownik Bethuen i generał Hildgard szlakiem z Elandsblagte. Wspólne operacje trwały od 11 do 14 b. m. Boerzy po bardzo słabym oporze opuścili silne swe stanowiska.

Londyn, 16 maja. Wedle doniesienia z Laurencemarquez, nadeszła tam, pochodząca ze źródła boerskiego wiadomość, że Boerzy zajęli w zeszłą sobotę Mafeking, zostali jednak zaatakowani i obsaczeni przez Anglików, Boerzy mieli 7 zabitych i 17 rannych, Anglicy ponieśli rzekomo bardzo dotkliwe straty.

### Misya Boerów.

Nowy Jork, 16 maja. Zawinął tu okręt, na którego pokładzie znajduje się misya Boerów.

### Nowa taktyka Boerów.

Pretorya, 16 maja. Naczelnny wódz Boerów, generał Botha, postanowił bez oporu cofnąć wojska swe z całego państwa Oranje, oraz oddać nawet Anglikom nową stolicę Heilbron. Siłę odporną skoncentrował natomiast dla obrony linii Vaalu, opanowującej Johannesburg i Pretoryę. Wszystkie wojska z Natalu już cofnięto.

### Składki dla rodziny polakożercy.

Wiedeń, 16 maja. Utworzył się tu komitet pań, celem zbierania datków pieniężnych dla wdowy i dzieci, pozostałych w największej nędzy po głośnej, choć smutnej sławy powieściopisarzu Sacher-Masochu, który należał do zażartych nieprzyjaciół Polaków.

### Straszne czyny obłąkanego.

Rzym, 16 maja. W napadzie obłąkania, wstał dzierżawca dóbr Meneci z Castioncello (prov. Arezzo) w nocy z kózka, i w sposób bestyalski roztrzaskał czaszki swej żonie oraz 3 dzieciom z pierwszego małżeństwa, poczem zamordował 2 krewnych przez poderżnięcie im głowy, a wszystkie trupy powrzucał do studni.

Z kolei udał się do stajni, zabił 3 krowy, podpalił wszystkie zabudowania i uzbroił się w fuzję, pozabijał jeszcze tych, którzy chcieli ratować chudobę.

Dwóch sąsiadów padło również z ręki obłąkanca, trzeci stracił wzrok, kilku odniosło ciężkie obrażenia. Po spełnieniu tych strasznych czynów, obłąkany uciekł i znaleziony został następnego dnia na ementarzu, gdzie najspokojniej spał.

Wiedeń, 16 maja. *Wien. Zeit.* ogłasza: Minister skarbu zamianował archiwariusza urzędu loteryjnego we Lwowie, Jerzego Jaworskiego, kontrolorem tegoż urzędu.

Zjazd po 25 latach kolegów, którzy w r. 1875 zdali maturę w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Koledzy, którzy nie otrzymali imiennego zaproszenia, zechcą adresy swe nadesłać jak najrychlej do dra Buzdygana (Kraków ulica Bracka 8).

**Zjazd koleżeński.** Kolegom, którzy w roku 1880 składali egzamin dojrzałości w IV. gimnazjum we Lwowie przypominamy, że w dniach między 3 a 5 czerwca b. r. odbędzie się w myśl powziętej przed 10 laty uchwały, zjazd koleżeński.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem, Józef Strzyżowski, Lwów, Bank krajowy.

W imieniu kolegów we Lwowie zamieszkałych:  
Dr. Bronisław Skalkowski, Józef Strzyżowski,  
Stanisław Szeliowski.

## Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 14 maja.

Przebieg obrotów giełdowych był w ubiegłym tygodniu pod każdym względem bardzo ujemny i spowodował we wszystkich efektach silne obniżenie notowań. Tendencja i usposobienie zmieniły się tak dalece na niekorzyść, że chwilowo można było odnieść wrażenie, iż depresja targu zmieni się w formalną derutę, a tylko ta okoliczność, że ilość zobowiązań spekulacyjnych nie była zbyt znaczną, powstrzymała targ przed zupełną dezorganizacją.

Jednym z najgłówniejszych powodów nadmiernej osłabienia targu było przeświadczenie, że o poprawie stosunków parlamentarnych nie może być na razie nawet mowy i że tem samem przepadają na dłuższą metę niepowrotnie wszelkie nadzieje, jakie przywiązywano do finansowania i realizowania pięćsetmilionowej pożyczki inwestycyjnej.

Zapatrywanie powyższe jest ze wszech miar uzasadnione, gdyż nie ulega żadnej wątpliwości, że czeska obstrukcja, chcąc rządowi przysporzyć jak największą kłopotów, wystąpi z całą siłą przeciw rządowemu przedłożeniu inwestycyjnemu i nie dopuści do jego zrealizowania. Z drugiej zaś strony jest niemiernie pewnym, że rząd obecny nie ma intencji postarać się o potrzebne miliony w drodze pozaparlamentarnej, gdyż musiałby naruszyć zasadnicze postanowienia konstytucji, przeciw czemu się kilkakrotnie i uroczyście zastrzegł. Zresztą chciałby rząd, dla którego potrzeb bieżące dochody w zupełności wystarczają, wykonaniem projektowanych inwestycji tylko wygodzić sferom przemysłowym i handlowym, dając im sposobność do zarobku, a godziwego zarobku. Skoro zaś sam parlament do tego nie dopuszcza, spada wszelka odpowiedzialność z rządu; powinno zaś być rzeczą wyborców pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy podatkującej ludności ujmują sposobność do zarobku. Giełdzie brakuje nawet i ta satysfakcja, musi cierpieć i dokładać bezinteresownie starań, aby następstwa obecnego ciężkiego położenia nie przybrały zbyt wielkich rozmiarów. Zadanie to utrudnia jednak niezwykle fakt, iż targ sam, bez względu na jakiegokolwiek wpływy zewnętrzne, poniósł bardzo wielką klęskę, wskutek niewzruszonego spadku akcji nowego tramwaju wiedeńskiego, na czem sfery ściśle giełdowe poniosły olbrzymie straty.

Kurs tych akcji notuje dziś akuratnie o dwieście zł. niżej, niż przed nie tak dawnym czasem, sytuacja zaś, wskutek wadliwości kontraktu, zawartego z gminą wiedeńską, jest tego rodzaju, że jeszcze dalszy spadek tych akcji wcale nie wykluczony. Gdy zaś spekulacja w akcjach tramwajowych była w wiedeńskich kołach spekulacyjnych najbardziej popularną i rozpowszechnioną, można łatwo wyobrazić sobie jak dalece głęboko sięgają skutki ciągłego spadku tych akcji, poczem niezwykle sposób utrudniają prawie całą działalność tutejszego targu. Przez dłuższy czas można było ponieść straty skutecznie równoważyć zyskiem, zarobionym w działach efektów górniczych; dziś odpadła i ta sposobność, gdyż akcje górnicze, idąc za przebiegiem giełdy berlińskiej, zeskoczyły wcale znacznie a szanse ewentualnej poprawy ich notowań

są na razie dość mierne. Do ogólnych powodów, które wpływają do obniżenia wartości tych akcji na giełdach zagranicznych, przychodzi jeszcze względ na niezalatwione dyferencje kartelowe; o podjęciu rokowań absolutnie nie słyhać, nawet tak częste a zawsze fałszywe półgłoski umilkły zupełnie. Trochę więcej mówiono o akcjach kopalni węgla, które obniżyły się w skutek obrad komisyjnych w sprawie zaprowadzenia dziewięciogodzinnego dnia roboczego. Właściciele kopalni, którzy nie mają żadnej nadziei, aby Izba posłów zechciała wysłuchać ich żalów, zwrócili się do Izby panów z petycją, w której starają się udowodnić, że ograniczenie czasu roboty niezem nie jest uzasadnione, gdyż nikt nie zarobi a straca na tem wszyscy, tak robotnicy, jak właściciele i konsumenci. Najważniejszym argumentem jest odwołanie się na Anglię, produkującą na polu wszystkich ulepszeń dla klas robotniczych, gdzie stanowczo odrzucono wszystkie wnioski, zmierzające do ukrócenia czasu pracy. Pomimo tego jest bardzo wątpliwym, czy petycja wspomniana odniesie jakiegokolwiek skutek; daleko więc będzie przezorniej ze strony kapitalistów i spekulantów, jeżeli już teraz oswoją się z zaprojektowaną reformą i przeprowadzą rachunkowe wyrównanie między dotychczasowym a przyszłym dochodem. Ewentualnego dalszego podwyższenia cen węgla nie wypada jednak brać w rachubę, gdyż przy zbyt wygórowanych cenach grozi konkurencja zagraniczna, przeciw której będzie można waleczyć znowu tylko z poniesieniem znacznych ofiar pieniężnych. Spadek montanów pociągnął za sobą wszystkie inne efekta lokalne i przyczynił się w pierwszym rzędzie do spotęgowania depresji, jaka zawiadnęła targiem w ostatnich dwóch dniach ubiegłego tygodnia.

Bardzo ujemne wrażenie odniesiono także z znaczniejszego obniżenia i tak już bardzo skromnego kursu staatsbahnów; atak kontrminy wyszedł tym razem z Pesztu a powodem był najprawdopodobniej względ na ujemny stan zasiewów węgierskich. Sferom oficjalnym trudno się do tego otwarcie przyznać przez wzgląd na mającą w tych dniach nastąpić subskrypcję na węgierską rentę koronową; widocznie jeszcze im trudniej przyznać się do kursu, po którym banki objęły sfinansowanie tej pożyczki, której notowanie zgłoszono już w starszyzny giełdy berlińskiej; zgoda, chwilowo zachwiana, przyszła więc ostatecznie do skutku, tylko zawsze jeszcze nie wiedzieć, za jaką cenę. Ogólna zniżka nie pominięła także walorów bankowych, z których najbardziej ucierpiał austriackie kredyty i ziemskie kredytowe. Pierwsze uległy naciskowi targu berlińskiego, który w chwilach trudniejszych nigdy nie zapomina o kredytach, wiedząc bardzo dobrze, że targ tutejszy nieważna za mało odporności, aby skutecznie powstrzymać akcję, wychodzącą z Berlina. Prócz tego posługiwano się, co do obydwóch efektów także tym motywem, że pertraktacje nawiazane w sprawie nabycia arcyksiążęcych zakładów górniczych i hutniczych na Śląsku, zostały ostatecznie zerwane, gdyż nie zdołano się porozumieć, co do wyrównania kilkumilionowej różnicy, zachodzącej między ofiarowaną a żądaną ceną. Akcje banków średnich okazały się wytrzymalsze, najbardziej lenderbanki z uwagi na przygotowany do sfinansowania przez dyrekcję szereg przedsiębiorstw przemysłowych. Przyznać należy, że nowy regulamin akcyjny ułatwia skutecznie finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych, i że komisja ministerjalna dla stowarzyszeń przestrzega obecnie daleko liberalniejszej praktyki w załatwieniu podań koncesyjnych. Okoliczność ta powinna by znacznie więcej niż dotąd zachęcać tak banki, jak i spółki prywatne do zakładania nowych przedsiębiorstw akcyjnych lub też do przemiany już istniejących prywatnych na akcyjne a to tem bardziej, że jak to pocięła najnowszą praktyka, można całkiem dobrze zastąpić kosztowną subskrypcję publiczną rozmieszcze-

niem akcji po domach bankowych dla rozdziału między ich klientelę. Pójdzie to niezawodnie łatwiej, gdy się uspokoi drażliwość i nerwowość targów pieniężnych; co do Wiednia zdaje się, że najgorszy moment już minął, i że w najbliższym czasie powinno nastąpić polepszenie.

Giełda berlińska przeżyła bardzo ciężki tydzień wśród bardzo ciężkiej walki między spekulacją a kontrminą; liczne ofiary pozostały prawie na pobojowisku, ale burza oczyściła znacznie teren i odstraszyła niezawodnie na dłuższy przeciąg czasu tych, którzy niepotrzebnie kładli palce między drzwi. Na razie pozostała kontrmina zwycięską i jej to działaniu należy w pierwszym rzędzie przypisać, że spadek kursów po gwałtownych przejściach dosięgnął ostatecznie granic, które aktualnym położeniem nie dadzą się usprawiedliwić. Głoszone bowiem przez partję zniżkową zupełne zachwianie konjunktury targowej dla żelaza i węgla w Niemczech jest absolutnie niezgodne z istotnym stanem rzeczy, jak to zresztą stwierdził w publicznej przemowie tak wytrawny znawca, jak generalny dyrektor zakładów hutniczych w Bochum. Co najwięcej, można stwierdzić w hutach żelaza pewną restrykcję w zamówieniach, głównie zaś dlatego, że handlarze, zaspokoiwszy najgwałtowniejszą potrzebę, nie chcą się zbyt angażować na czas dłuższy po najwyższych cenach. W kopalniach węgla natomiast nie ma mowy o jakiegokolwiek ograniczeniach, zamówienia idą bez przerwy tak, że nie można nawet wszystkim podołać. Co się zaś tyczy wersji o konkurencji węgla amerykańskiego, w szczególności zaś rozpuszczonej przez kontrminę pogłoski o zamówieniu 50.000 ton węgla miesięcznie dla jednego z największych fakrykantów w Kolonii, wypada zauważyć, że tona węgla amerykańskiego wypadłaby na miejscu prawie o 100 procent drożej! Można przeto śmiało oczekiwać, że akcje górnicze, w szczególności kopalni węgla, zdołają rychło poprawić swe notowania i wpłyną korygująco na targi giełdowe w Niemczech. Giełdy z chodnie, pominiawszy dyskretny krach, który wydarzył się Londynowi w przemysłowych akcjach amerykańskich i minach zachodnio-australskich, były wcale silnie usposobione, w pierwszym rzędzie dla min południowo-afrykańskich, na które niezwykłe dodatnie, prócz zwycięskiego i w szybkim tempie odbywającego się ruchu ofensywnego wojsk angielskich, podziałała wiadomość, że rząd transwaalski polecił miny rządowe sprzedać w drodze publicznej przetargu, aby je uchronić od zagłady.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 16 maja. Zamknięcie wieczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 722.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 726.50, Akcje anglo-banku 285.—, Akcje Unionbanku 558.50, Akcje Landerbanku 445.—, Akcje Bankvereinu 514.—, Akcje Bodencredit 924.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 634.50, Akcje kolei południowych 169.75, Akcje Tramway A. 355.—, B. 346.—, Akcje kolei Elbthal 468.—, Akcje kolei póln. —.—, Akcje kolei czern. —.—, Akcje Alpiny 512.—, Akcje Rima Murany 590.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 2098.—, Akcje Fabryki broni 360.—, Akcje tureckie tytoniowe 295.—, Oblig. węg. inż. 92.20, Renta majowa 98.25, Austr. Renta koronowa 97.50, Węg. Renta koronowa 91.90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92.30, 4 proc. listy Banku kraj. 93.50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.50, 4 proc. listy Banku hip. 92.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.—, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.10, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92.70, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 91.—, Losy tureckie 115.—, Marid 118.30, Ruble 256.50.

Tendencja słaba.

Berlin, 16 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 225.—, Staatsbahn 135.10, Disconto Comandit 185.75, Laura 158.75, Bank drozdzeński 256.50, Bochumer 243.75, Kolej póln. wschodnio-pruska 88.60, Ruble za gotówkę 216.40, Kolej watsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 100.25, Kolej Meridional 138.40, Losy tureckie 115.75, Renta

2

Włodzimierz Łucyk.

## Zazulka.

Tego samego zdania o „paniczu“ była i pokojówka o. Michała, Nastusia, nazywana przez wszystkich — Zazulką. Zasługiwała też w zupełności na tę pieszczotliwą nazwę. Zaledwie rozkwitła — miała szesnaście lat — zgrabna, z złocistą kosą, z lazurowymi jak niebo oczekami i wdzięcznymi ruchami, była Nastusia-Zazulka pięknocią na całe Zarzeczce, ulubienicą poważnych włościan i nawet swarliwych bab, przedmiotem wdychania parobczaków i zawiści dziewcząt. Ona jednak, zdawało się, nie zauważała tego wszystkiego. Bez trosk, dla wszystkich uprzejma, skrzyżuje bywało ręce na piersi i skłoni smutnie główkę, aby po upływie minuty wybuchnąc srebrzystym śmiechem, który rozbrajał każdego, nie wyłączając surowej „jejności“ o. Michała. Ta właściwość Nastusi przyniosła jej pieszczotliwy epitet „Zazulki“, którym ona sama obdarzała każdego, do kogo się tylko zwracała.

W domu o. Michała, Zazulkę lubiono bardzo. Przygarnęli ją do siebie przed kilku laty, córkę biednego, obarezonego leczną rodziną leśnika, na probostwo, jako towarzyszkę młodszego córki o. Michała, „panny“ Mani. Z początku cała służba Zazulki polegała na zadawaniu kaprysów rozpieszczanej dzie-

wczynki, następnie zrobili z niej pokojówkę, której obowiązkiem było sprzątać pokoje i usługiwać do obiadu i kolacji. Zazulka była sprytną i zręczną, żyła wesoło i bez troski — była szczęśliwa.

Od czasu przyjazdu „panicza“ zmienił się trochę strumyczek jej szczęśliwego życia. Niejednokrotnie zdarzało się jej słyszeć paplaninę dziewcząt o piękności „panicza“ i innych jego przymiotach. Zazulka starała się ukradkiem sprawdzić te opowiadania i znalazła, że nie są wcale przesadzone. „Paniecz“ był rzeczywiście przystojny taki, jakiego jeszcze nigdy nie zdarzało się jej spotkać w życiu: prawdziwy król wiew z bajki. Mimowoli stawały przed jej oczyma rysy jego twarzy, aż minowoli o nim myślała; nawet we śnie zjawiał się jego dumny obraz. Nie też dziwnego, że pod wrażeniem tych myśli i snów, Zazulka w obecności „panicza“ czuła się skrępowana, coś zapierało jej oddech, gdy przemawiał do niej, a ręce jej drżały, gdy mu podawała szklankę wody. Gniewała się za to Zazulka na siebie, pragnęła się skryć, uciec gdziekolwiekby, ale jednoceśniej i przyjemniej jej było spojrzeć ukradkiem na „panicza“, usłyszeć jego głos, usłużyć mu w czemkolwiek.

Cudne są nasze lipcowe noce! Lazurowy strop nieba cały usłany migoczącymi gwiazdami. Błdy księżyc sunie po nim, jak czarodziejskie czółenko po lustrzanej fali bezgranicznego oceanu. Fosforyczne jego światło, jakby zalewało ziemię, srebrząc drzemającą w objęciach ciepłego, łagodnego powietrza

przyrodę. Za ledwie dosłyszalnie szepczą między sobą drzewa; na ich liściach drżą oszołomione zapachem kwiatów brylantowe krople rosy, ciesząc się swem życiem przez jedną noc. Tajemnicza cisza zalegała cały świat i tylko gdzieś w gęstwinie rozlegała się trele słowika, śpiewającego czułą serenadę swej lubej. Cudne są nasze lipcowe noce, dyszące pieszczotą, namiętnością, miłością...

Jedna z takich nocy wywabiała i naszego „panicza“ do ogrodu. Długo chodził po alejach. Promienie księżycy całowały jego oczy, zapach kwiatów pieścił jego duszę. Sam się dziwił swojemu wzruszeniu i ciekawie przysłuchiwał się nowemu dźwiękowi, jakie niespodziewanie odezwały się w jego duszy. „Paniecz“ nie znał dotychczas tych dźwięków. Wcześniej nauczono go zapatrywać się na życie trzeźwo i przyjmować jego zjawiska nie sercem, ale chłodnym rozsądkiem. Dzisiaj jednak serce przemówiło silniej, upomniało się o swoje wzgardzone prawa.

Zatopiwszy się w marzeniach, „panicz“ zbliżył się powolnym krokiem do gazonu. Nagle usłyszał ciche westchnienie. „Paniecz“ ocknął się. O dwa kroki od niego, zwrócona do niego bokiem, stała nieruchomie rusalka, z skrzyżowanymi na piersiach rękami, z podniesioną do góry główką i wlepionym w sklepienie niebios wzrokiem, jakby swą niemą mowę powierzyć chciała gwiazdom. Cała oblana światłem księżycy, wydawała się jakimś eterycznym zjawiskiem, ucieleśnieniem czarującej letniej nocy.

(C. d. n.)

włoska 95—, „Harpener“ Kopalnie węgla 223'25, Kolej Ma-

Budapeszt, 16 maja. Wczor. giełd. Austr. kred. 122'20

Frankfurt, 16 maja. Wczorajsza giełda wieczorna

Paryż, 16 maja. Wczor. giełda. Crea. foncier —

Berlin, 16 maja. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse)

Hamburg, 16 maja. Wczorajsza giełda wieczorna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 16 maja. Pszenica na maj 7'98

Wiedeń, 16 maja. (Giełda zbożowa). Na wczor-

Pszenica na maj czerwiec 8'06 do 8'08, psze-

Zresztą notowano: pszenica na maj czerwiec

Końcowe notowania ze względu na Berlin słab-

Praga, 16 maja. Cukier K. 27'55 do 27'65.

Hamburg, 16 maja. Kawa Rio loco ordyn.

Havre, 16 maja. Kawa Santos Good Ave-

Berlin, 16 maja. Banknoty austriackie 84'50.

Paryż, 16 maja. Trzyprocent. renta 101'—.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Zastawianie losów

jest zbytecznym, można je

KANTOR WYMIANY

WIKTOR CHAJES i Sp.

Losy gdziekolwiek zastawio-

W Kraszynie we Lwowie

jest do wynajęcia, na pobyt

Kamienica piętrowa no-

Przerzwały francuskie

200 maszyn do szycia do wy-

2 pokoje kawalerskie z u-

2 z 2 zlr. przerabia najmo-

2 pokoje kawalerskie z u-

Ładny pokój przy rodzinie

Pierwszorzędny dom towarowy

W wiadomości u adv. Dr. Mayera we Lwo-

20.000 kilogramów soku malinowego

z jagód górskich, ma do sprzedania, także

Jana Michnika w Bochni.

„Extrait de Noix“

do farbowania siwych włosów

Jest to najlepsza roślinna farba,

Dwa nowe rowery angielskie

Jakubowski i Jarra

Lwów, Rynek 1. 37

wyroby ze srebra chińskiego

Ładny pokój przy rodzinie

Pierwszorzędny dom towarowy

W wiadomości u adv. Dr. Mayera we Lwo-

W wiadomości u adv. Dr. Mayera we Lwo-

AUGUST DES LOGES emeryt. c. k. dyrektor kancelaryi Sądu krajowego.

JAN KANTY BĘDKOWSKI po długiej a ciężkiej słabości,

Pozostałe po Towarzystwie Handlowem

zapasy 123 2

maszyn rolniczych

wysprzedaje po niższych cenach

Lwowskie Biuro handlowe przy ul. Kościuszki 4.

Stale ceny. 2599

HEILMANN KOHN i SYNOWIE

Skład fabryczny ubiorów męskich i dziecięcych.

Lwów, plac Maryacki, 5.

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY

Karola Ludwika 1. 3. I. piętro

Udziela pożyczki na zastawy:

Kosztowności wszelkiego rodzaju,

Papierów wartościowych i

Przedmiotów cennych w ogóle.

Procent umiarkowany obniża się w miarę

wysokości pożyczki. 1018

Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 15 maja 1900 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych lo-

Ogólny dług państwa.

Renta papierowa 98.45 98.65

Dług państwa krajów w Radzie państwa

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcy. Albrechta za 100 zł. 4%

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Inne publiczne pożyczki.

Pos. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. za

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kar. ok. (ako. plow.) 200 st. =

Akcyje banków (za sztukę).

Banko Anglo austr. 120 st. = 285— 287—

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. haft. towars. 500 kor. =

Różne losy.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. haft. towars. 500 kor. =

Walu ty.

Dukat cesarski 11'38 11'42

Berlin, dnia 15 maja:

Posn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11

Warszawa, dnia 15 maja:

Listy likwidac. Król. Polak. dalsz

Petersburg, dnia 15 maja:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Walu ty.

Dukat cesarski 11'38 11'42

Berlin, dnia 15 maja:

Posn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11

Warszawa, dnia 15 maja:

Listy likwidac. Król. Polak. dalsz

Petersburg, dnia 15 maja:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884

Listy nast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.

Rosyjskie drobne